

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 50 mk., półrocznie — 25 mk., kwartalnie — 12 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. Iżmieńca z przesyłką pocztową i edycją do domu.
Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej stronie za wiersz petita lub jego miejsce 60 fen. nekrologi za wiersz 1 mk. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” od godz. 8-oj rano do 2-oj po poł. Nekrologi i inne ważne zawiadomienia przyjmuje do godz. 8-oj drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska 7 (Botaniczna). Ogłoszenia do numerów niedzielnych przyjmowane są w ciągu całego tygodnia, w soboty zaś tylko do godz. 10-oj rano.

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Taktyka Rosjan wobec sprawy litewskiej.

— 5 —

W ostatnich dniach ukazał się w mieście naszym szereg cały pism rosyjskich. Jakkolwiek przeważnie są one wydawane i redagowane przez żydów, zdaje nam się, iż oddają one dość wiernie nastroj sfer rosyjskich. Pomijając różnice kierunków i przekonań poszczególnych organów, zaszucać warto, iż na jednym punkcie są one całkowicie zgodne, mianowicie co do uznania państwowości i niezależności Litwy.

Zby prasa rosyjska wystąpić miała za przyłączenie Litwy do Polski, lub federacji polsko litewską na podstawie mniej lub więcej ściślejszej unji — tego nigdyśmy się nie spodziewali, ani byśmy wymagać mogli, gdyż byłoby to sprzeczne z całą dotychczasową tradycją i polityką rosyjską.

Sądaliśmy przeciwnie, że opinia rosyjska wystąpiłaby kategorycznie za przyłączenie Litwy do Rosji, która przecie wiecznie nie będzie bolszewicka. Takie postawienie sprawy byłoby wyraźne, szczere i uczciwe.

Ala prasa rosyjska widocznie jest zdania, iż szczerść nie zawsze płaca, zwłaszcza w polityce, a kręte ścieżki nieraz prędzej prowadzą do celu.

Zadać przyłączenia Litwy do Rosji, w chwili, gdy ta jest w stanie rozkładu i całkowitego osłabienia, uznano za rzecz przedwczesną, tembardziej, iż w ten sposób sraniliby się nie tylko Polaków, ale również Litwinów.

Uważano więc za celowe na razie uznać niezależność Litwy, wejść w najbliższe stosunki z Tarybą a to w bardzo realnym celu zajęcia możliwie największej stanowisk urzędowych, na czem przede panem Rosjanom zawsze najwięcej zależy.

Rozumieją oni dobrze, iż niekiedy łatwiej jest sfornować tuzin gabinetów ministerjalnych, niż znaleźć jednego piśmiennego komandynta, nie mówiąc już o stanowiskach administracyjnych, poczynając od stójbowego, kończąc na gubernatorze, tembardziej o szlach fachowych: inżynierach, lekarzach i t. d. Lasy się na to, iż Taryba z konieczności będzie musiała na te stanowiska zaprosić Rosjan, których kadry urzędnicze czekają tylko odpowiedniego momentu, aby zabrać zarząd krajem w swe ręce, a wtedy sprawa będzie już na góły wierz.

Plan, któryś to należy, jest dość pomysłowy, ma tylko wadę, że nie jest on ani nowy ani oryginalny, tak, że każdy, kto nie jest z rodzaju ślepych, łatwo mógłby przewidzieć ku jakiemu wszystko zmierzają celowi. Przykład klasyczny mieliśmy przecie na Ukrainie, kiedy pan general i były adiutant cara Mikołaja kazał się okrzyknąć celnikiem.

Początkowo kokietowano państwa centralne, mówiono nawet o dynastji śląskiej dla Ukrainy, miało wprowadzić język ukraiński, tylko z powodów etnicznych nie udało się — obecnie, gdy się warunki zmieniły, zruszono maskę, o niezależności Ukrainy dziś już mowy niema, przeciwnie Petlurze i jego garstce zwolenników, obstarujących za czarnostępną Ukrainą, rząd Skorpodakiego wystąpił ostro, jako od wymiarów się dziś

łączyć federacją z Wielkorusją, można jednak z góry przewidzieć, że skoro tylko upadnie bolszewizm i na szczycach Kremla znów wykwitną carskie standardy, rozwije się też słodki sen o federacji i przyszłowie „astrumykie” zleją się znów w jedno morze centralistycznej, carskiej Rosji.

Taki niezawodnie los przygotowuje się też dla Litwy. Już dziś przy rzekomej uznaniu „państwowości” i „niezależności” Litwy, pisma rosyjskie dawnia dyskretnie przemilczają kwestję języka państwowego tej Litwy. Skoro dopiero obsadzi się wszystkie stanowiska swoimi ludźmi łatwo będzie wobec tego, że Litwinami w swym „państwie” stanowią znaczną mniejszość i że języka ich miłk nie rozumie zaproponować, lub nawet zająć języka „ogólnie zrozumiałego”, jakim będzie oczywiście żaden inny, jeno rosyjski. A potem już dalszy przebieg łatwo się da przewidzieć, jak z programu.

Z punktu widzenia rosyjskiego wszystko to jest najzupełniej zrozumiałe, atoli dodać musimy iż drogi, któremi szluszają do celu, nie są godne wielkiej i silnej nęci.

Potem gdy się w ciągu przeszło stu lat nazywało Litę „ciężko ruskim” krajem, niepodobna zwrot w stronę niezależności i „państwowości” Litwy robić wrażenie obłudnej maskarady.

Wolelibyśmy bardziej szczerze postawić kwestję: uważamy Litwę za kraj rosyjski i nie odstąpimy jej bas wałki.

Wobec takiego oświadczenia oczywiście nie kapitulowalibyśmy, ale się moglibyśmy też odmówić otwartemu przeciwnikowi — szczerku.

J. O.

Prasa angielska o przyszłości Europy.

«Daily News» z dn. 2 listopada w art. p. t. «The Hill of Vision» omawiając ogólną sytuację Europy, przedstawia ją w świetle bardzo pesymistycznym. Politycznie Europa jest w stanie anarchji, finansowo w stanie bankructwa, przemysłowo w ruinach. Koniec wojny nie będzie kładem jej niszczenia. Nawet gdyby tywałość była pod dostatkiem, nie byłoby sposobu zapatrzenia w nią wszystkich. Nawet gdyby było dość surowców, nie można by rozdzielić i dostarczyć wszystkim zakładom przemysłowym ze względu na wielkie braki komunikacyjne.

Zdaniem autora do najtrudniejszych zadań należy demobilizacja i przywrócenie normalnego funkcjonowania życia przemysłowego. Skierowanie produkcji przemysłowej na tory pokojowe i likwidacja zakładów, przeznaczonych na potrzeby wojenne — będą to zadania trudne.

W art. «No more secret treaties» («Daily News») Wells występuje przeciwko tradycjom i metodom dotychczasowej dyplomacji, upatrując w nich przeszkodę na drodze do nowego ustroju Europy. Według jobrazowego porównania autora: «Ministerstwa spraw zagranicznych zawierają tajne traktaty z taką łatwością, jak szewcy gryzą kamizelki, a moskity przenoszą malarję. Leky te w ich naturalnej Wola domaga się zatem głębszych

zmian w organizacji służby dyplomatycznej. Zdaniem jego wyrazicielem nowych prądów w tej dziedzinie jest prezydent Wilson.

«Prawdopodobnie, które musimy usunąć jest system wielkich mocarstw, ucieleśniony w ministerstwach spraw zagranicznych, prowadzących z bezmyślną szlachtałością politykę tajnych układów. Nowa polityka winna być polityką pokoju i wytworzości. Do nas, którzyśmy zostali przy życiu, należy dbać o to, aby po tej wielkiej ścieżce krwi, ludzkość nie popadła w zniechęcenie i reakcję, nie poszła znów utartymi ścieżkami myślenia i działania i nie zmarnowała żniwa pokoju».

W art. «First Thoughts on victory» («Daily News» 13 listopada) p. Arnold Bennett roztrząsa sprawę przyszłości Niemiec.

«Trzeba Niemcom — zdaniem autora — przyjść z pomocą. Niesubdną w tym celu rzeczą jest danie im odpowiedniego czasu na wstępne działania organizacyjne.

«W teorii — pisze Bennett — żadne represje tak moralne, jak materialne nie byłyby dość ciężkimi dla Niemców. Pamiętajmy jednak o tem, że w chwili, kiedy zaczęliśmy do Niemiec stosować środki represyjne, nie będziemy mieli do czynienia z bordą ludzi półobłąkanych, ogarniętych histerją krwi i zniszczenia, lecz z narodem zwyciężonym, który organizuje swój nowy utwór. Niemcy nie mogą uleże ostracyzmowi i zostać odcięci od reszty ludzkości. Zemsta jest podobna do gęsto zauduszonego miata i nie można porostawiać bez pomocy domu ogarniętego płomieniem.

Niech nikt nie wojuje tym argumentem, że rewolucja niemiecka jest bezkarną. Rewolucja ta dopiero się zaczęła. Nie twierdźmy, że musi ona pójść śladami bolszewickiej Rosji, ale łatwe stać się to, jeżeli cały świat cywilizowany nie zeschce po przyjaźniaku nią pokierować.

«A «Daily News» w art. z d. 9 omawia obecną sytuację Europy. Na wstępie autor polemizuje z p. Hughes, który uważa dalszą wojnę ekonomiczną z Niemcami za konieczność, oraz z «Morning Post», dziennikiem, nazywającym projekt Ligi Nar. czarnym projektem internacjonalizacji imperjum brytyjskiego i rozdzielenia jego bogactw między czarniemców. Sytuacja wg. autora wyraża się nie w formie zagadnienia: czy mamy utworzyć, lub nie, Ligę Narodów, ale czy Liga Narodów sdoła zahamować powstającą anarchję, zagrażającą całej ludzkości. «Juz z chwilą wybuchu rewolucji w Rosji nastąpiło wę pytanie, czy nie należało godnie zaprzestania wzajemnego łapienia się i czy nie należało chwili ratowania cywilizacji. Tem, kto ma nastroj panujący pomiędzy warstwami robotniczymi, wie dobrze z jak łatwopalnym materiałem ma się tu do czynienia. Jeżeli mamy przerwać burzę, musimy z żelazną stanowczością wystąpić przeciwko anarchji».

Prasa francuska o Polsce

Paryżski «Matin» podważa wielką dojrzałość polityczną Polaków, którzy, mimo napadów Ruinów galicyjskich, chcą z nami w sposób przyjacielski załatwić spór. Dojrzałość ta

okazują Polacy też, podług «Matina», przez chęć stworzenia rządu koalicyjnego i wnioskując:

Obecnie, gdy wypędzono wojska okupacyjne, należy się spodziewać, iż uczucie patriotyczne weźmie górę nad wszystkim innym i pozwoli stworzyć rząd odpowiedni, którego najbezpieczniejszym zadaniem będzie złaczenie Polski od Bałtyku aż po Karpaty. O ile taki rząd się utwerzy, to dopiero wówczas Polska, której terytorjum oddziela Moskwa od Berlina, będzie mogła odegrać znaczną rolę polityczną.

Wtedy to rządy koalicyjne będą mogły w całości poprzeć ten kraj. Armię polską z Francji odda się do dyspozycji rządu warszawskiego, a zapewne i o inne posiłki nie będziemy się z Polską targowali».

Z Królestwem Polskiego.

— 5 —

Tworzenie armji.

W Łodzi utworzono już pułk piechoty z rekrutów. Pułk ten, wykwipowany i wyszkolony, liczy 1800 ludzi. Ponadto sypknie się obecnie drugi pułk piechoty z apowiazków z okręgu łódzkiego. Pułk ten ma składać się również z 1800 żołnierzy.

Oba te pułki utworzą brygadę łódzką.

Wcielanie apowiazków do kadrow wojska regularnego na całym terenie okręgu łódzkiego ma być ukończony w d. 12 bm.

«Pewniacy» z okręgów wojskowych: łowickiego, włocławskiego, kaliskiego i łódzkiego mają utworzyć ogółem 4 pułki.

Do 10 b. m. pułki te otrzymają pierwsze rozkazy wojskowe.

Według opinji fachowców, całość materiału ludzkiego, mającego składować te pułki, przedstawia się b. dobrze pod względem fizycznym.

Na Podhalu pobór do wojska odbył się w d. 24—29 z. m. Brano 3 najmłodsze roczniki: 1898—99 i 1900 oraz ochotników starszych roczników (do 35 lat). Z rekrutów i ochotników utworzono 1 pułk podhalański.

W Krakowie dowództwo generalne wydało rozkaz mobilizacyjny, na mocy którego wszyscy żołnierze z roczników 1883—1900, którzy samowolnie z wojska się oddalili, zgłaszają się mają natychmiast do przynależnych oddziałów. Natomiast żołnierze starszych roczników (do 35 lat) zwolniono zupełnie ze służby. Żołnierze 18-letni, ochotnicy poniżej lat 17, na mocy świątecznego rozkazu dowództwa, mają być również natychmiast zwolnieni. Tem sam rozkaz zaznacza, że zgłaszający się do komisji poborowej ochotnicy muszą wykazać się jakimkolwiek dokumentem, że ukończyli lat 17.

Marszałek szlachty z gwarąj narodowej ma być uwolniony w najbliższej przyszłości, a kadry jej zastąpić wpięćdziesiątymi żołnierzami.

Dla obrony interesów polskich na królestwach węgelskich, ma być utworzona specjalna dywizja pod nazwą dywizji «Ruchoma» białostocka. Utworzenie jej nastąpiło powołaniem przez

naczelne dowództwo wojsk polskich gen. Iwaszkiewicowi.

Objawia dowództwo nad tą dywizją, gen. Iwaszkiewicz wydał rozkaz—odszew, wywołując ewentualnie, kto rodem z Litwy lub Białorusi, zarówno i tych, którym na sercu leżą interesy nasze na kresach, do szeregów tej dywizji.

Sprawy polskie.

Komitet likwidacyjny w Wiedniu.

Ze strony miarodajnej informują: Rząd polski w Warszawie, zgłosiwszy u państw, powstałych na gruzach dawnej Austrii, objęcie praw rządowych nad Galicją wraz z księstwem Cieszyńskiem, stoi na stanowisku, że tylko on może ze stanowiska prawa międzynarodowego likwidować wszelkie prawa i obowiązki, wynikające z b. przynależności Galicji z księstwem Cieszyńskiem do monarchii austro-węgierskiej, oraz z czasowej okupacji sąsiedzi Keagresówki przez monarchię, podobnie jak do sposobu, w jaki likwidacja ta zostanie przeprowadzona zależy są korzyści lub zobowiązania państwa polskiego, dochodzące do miliardów. Rząd polski uważa przeto za swój obowiązek powierzyć tę likwidację najtęższym siłom fachowym, obywatelom z wewnętrznym ustrojem finansowym i administracyjnym dawnej monarchii. Z tych poruczone dr. Leonowi Biliaskiemu, jako niewątpliwie najlepszemu znawcy stosunków finansowych i Juljuszowi Twardowskiemu, jako znawcy stosunków administracyjnych austriackich, utworzyć przy poselstwie polskim w Wiedniu komitet likwidacyjny, który wraz z istniejącą już tamże z ramienia rządu warszawskiego komisją wojskową przeprowadzi likwidację w imieniu rządu polskiego. Rzeczą tych panów będzie przybrać sobie do pomocy wszystkie najtęższe siły polskie urzędnicze, które i tak już ofiarowały swoje usługi rządowi polskiemu i przez niego objęte zostały.

Dr. Biliaski byłby onegdaj konferencją z dotychczasowym delegatem komisji likwidacyjnej dr. Galeckim w sprawie jego udziału w komitecie likwidacyjnym. Dr. Galecki wyraził w zasadzie gotowość wejścia do tego komitetu, ale odrzucił spróbę ze strony komisji likwidacyjnej.

Wybory prezydium P. S. L.

Dnia 6 bm. odbyło się w Krakowie konstytucyjne posiedzenie nowego wybranego w Tarnowie głównego zarządu Zjednoczonego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Po dyskusji wybrano jednogłośnie: prezesem głównego zarządu P. S. L. Włodzisława Witosa, wice prezesami dr. Franciszka Bardia, Jana Dąbolskiego i Jana Stawickiego, sekretarzami Maciejkę i H. Wyrętkowskiego, skarbnikiem Macielkę. Następnie omawiano sytuację polityczną i sprawę wyborów do sejmu polskiego.

Protest Czechów.

Czeskie dzienniki protestują przeciwko rozpisaniu wyborów do sejmu konstytucyjnego w Warszawie w polskich granicach księstwa Cieszyńskiego, utrzymując, że przynależność Śląska nie jest jeszcze definitywnie ustalona.

Po zawieszeniu broni.

Lloyd George o warunkach pokoju.

LONDYN (9 b. m. Renter) — W Londynie na zgromadzeniu kobiet Lloyd George powiedział o warunkach pokoju, co następuje: «Pokój winien być takim, aby uniemożliwić lub przynajmniej utrudnić wojnę w przyszłości. Musi to być pokój oparty na sprawiedliwości. Warunki nie mogą być lekkie, gdyż nie byłoby one wówczas sprawiedliwymi. Pokój oparty na zemście nie mógłby znaleźć usprawiedliwienia. Nie powinniśmy mieć nowej kwestji alasko-letaryńskiej. Osoby odpowiedzialne za okropność wojny muszą być pociągane do odpowiedzialności.

Wyrok nasz winien spaść w taki sposób, aby królowi, cesarz i książęta zapamiętali raz na zawsze, że

gdy popełnili takiego rodzaju niegodziwość, że kara domów ich nie minie». Lloyd George oświadczył następnie:

«Naród niemiecki, który w czasie wojny mocno się trzymał i z całą ochotą szedł do boju i który teraz trzymałby, gdyby zwycięstwo stało się jego udziałem, musi być pociągany do odpowiedzialności. Narody muszą wiedzieć, że nie mogą rozpoczynać wojny bezkarnie. Przy określaniu warunków pokoju, należy zabronić utrzymywania obcych armij, przez same swe istnienie nakładających do prowadzenia wojen i dających władzę pokusę. Jeżeli pokój ma panować na ziemi, wielkich armij być w Europie nie powinno».

LONDYN (9 b. m. Renter). — Komunikuje się urzędowo, że rząd zdecydował ostatecznie wnieść na konferencję pokojową projekt zalesienia powinności wojskowej w całej Europie.

O wydanie Wilhelma.

W kołach sądowych angielskich utrzymują, że Anglijcy winni mieć pierwszeństwo w demaganiu się wydania i sądowni ex kaisera, ponieważ sądy królewskie angielskie wydały już już dwukrotnie wyroki śmierci, za morderstwo z rąk napadniętych cępellinów.

Zburzenie pomnika Wilhelma I w Strassburgu.

KRAKÓW. — Jak donoszą do «Głosa krakowskiego», natychmiast po wkroczeniu wojska francuskiego, Strassburg, okazał się tam, csem pozostał wiernie przez lat 47 niemiecki, mianowicie miastem francuskim. Pearywane niewłaściwie wszelkie symbole niemieckie i inne oznaki zewnętrzne niemieckiego panowania niemieckiego. Szczególnie zaś niemiłymi okazali się do panowania pruskiego ujawnia się w oczyszczeniu Strassburga z wielkiego, kamiennego pomnika cesarza Wilhelma I.

W nocy z soboty na niedzielę mieszkańcy Strassburga, wraz z żołnierzami, obalili ogrodnice pomnika, sam zaś pomnik skądś przetransportowali powozami. Gdy pomnik spadł na podstawę, skrzesano młotami wielocentnerewe ciężkie kamie i osadza.

Dochońszy tego dzieła, tłum powłókł po bruku głowę brązową cesarza, wspaniałą na długim poręczu, do stóp pomnika jenerala kanclerskiego Klebera.

Zaświadczenie niemieck. uniwersytetu w Strassburgu.

STRASSBURG (10 bm. Tel. pr.) — Prawdą natomiast uniwersytet w Strassburgu. Wszyscy profesorowie zostali wywołani z powołaniem pensji i emerytury.

Uroczystość w Strassburgu.

STRASSBURG (10 b. m. H. v. a.) — Poinczare w towarzystwie Clemenceau, Dabosta i Dechamela przybył do Strassburga. Demonstracje wycisły mu uwagę miasta. Poinczare wygłosił mowę, oświadczył, że kinosa Strassburga będą dobrze pilnowane i już nigdy nikomu obcom nie oddane.

Los dowódców łodzi podwodnych.

PARYŻ (3 bm. PAT.) — «Matin» w dzisiejszym artykule domaga się sądu nad piratami morskimi w postaci szereg niemieckich łodzi podwodnych.

«Piratów tych, którzy wykazali w tej wojnie największą ilość nieludzkich okrucieństw i barbarzyństwa, należy sądzić i wymierzyć im kary. Niektórzy z nich już nie żyją, jak np. kapitan porucznik Schweiger, sprawca zatopienia «Lusitanja», kapitan Wegesfaer, który zostawił też 40 ludzi z okrętu «Beigjan Prince» na pomoc swojej łodzi podwodnej i zabrał ją, aby ludzi tych w ten sposób zgładzić. Ale zostają jeszcze — pisze «Matin» imi kryminaliści do ukarania, jak np. kapitan Wilhelm Werner, który podczas polowania swej służby, storpedował kilka okrętów szpitalnych, zaś przy zatopieniu całego szaregu łodzi, gdzie kobiety i dzieci ulewały ratować się w szalupach, kazał strzelać do tych szalup, aby, jak twierdził oficjalnie — one zostały ani śladu po storpedowaniu okrętów.

Trzeba — kuakluduje «Matin» — pominąć głowami tych sztychych wykonawców, deszczując wielkich inżynierów tego podmorskiego barbarzyństwa w osobach Tirpitz, Capellego, Scheera i innych.

O wydanie generałów niemieckich.

BAZYLEA (9 bm. Tel. pryw.) — Według «Daily Mail» koalycja postanowiła zażądać wydania Ludendorffa i Falkenhayna i zwrócić się w tej sprawie do rządów szwedzkiego i holenderskiego.

Anglijcy w Kolonji.

KOLONJA (10 bm. Tel. pryw.) — Stoją tu obecne 9 i 29 dywizji piechoty oraz dywizja jazdy, naogół 32 tys. żołnierzy.

Niemcy.

Spartakowcy i Hindenburg.

«Berl. Tagebl.» donosi, że na niedzielnym zebraniu spartakowców w Berlinie, Karol Liebknecht, domagał się uwolnienia ze służby i zesłowania feldmarszałka Hindenburga i innych generałów na zakaz wywania czerwonych flag.

Scheidemann o sytuacji.

LONDYN (9 b. m. Tel. pryw.) — Paryski korespondent «Daily Express» rozmawiał z Scheidemannem. Na pytanie, jaką gwarancję trwałości swej służby może obcasz rząd niemiecki wobec koalicji, Scheidemann odpowiedział: Najlepszą gwarancją będzie niezwłoczne zwolnienie konstytuanty. Następnie Scheidemann rzekł pom. in.: Rząd niemiecki rozważa już kwestję utworzenia sądu, przed którym stanęli by wszyscy ci co winni są wybuchu wojny, ostateczną decyzję wyda w tej kwestji konstytuanta. Osobiście Scheidemann jest zdania, że cesarz został już dostatecznie ukarany; jednak główna kwestja, kwestja o ile zawinął on w wybuchu wojny, musi być według Scheidemanna wyjaśniona.

„Vorwärts” o konstytucji.

BERLIN (10 b. m. Tel. pr.) — Minister Adolf H. Kossau oświadczył, że gdyby wybory do konstytuanty dały wynik reakcyjny, to nie pozostałoby nic innego jak iść na przykład Rosjan rozstrzelać konstytuantę całą. Organ większości socjalistycznej «Vorwärts» pisał z tego powodu: Pogląd H. Kossau uważamy za szkodliwy i głupi. Sądzimy, że wybory wypadną w myślo socjalistycznej demokracji. Konstytuanta jest wyrazem woli narodu niemieckiego i woli tej, jako demokracji, z góry się podporządkujemy. Niemcy nie są Rosjanami i nie ścierają, aby ich prawowicie obraca przedstawicielstwo zostało rozpadnięte bagnietami.

Rząd niemiecki a bolszewicy rosyjscy.

BERLIN (10 b. m. Tel. pryw.) — Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu uchwalono nie dopuścić do przyjazdu przedstawicieli rządu bolszewickiego, którzy zamierzali wziąć udział w kongresie przedstawicieli niemieckich rad robotniczych i żołnierzy.

278 królów i książąt niemieckich na wygnaniu.

Depesza ag. Radio z Amsterdamu 25 bm. zawiera ogłoszenie, że odbyła się i detronizacja w Niemczech pozbawili tronu 278 osób. Naczelne miejsce pod tym względem zajmuje Bawaria, gdzie detronizowane 39 osób licząc w tym książąt i księżniczki. Prusy wygnały 83 osoby z rodziny królewskiej, Najmniejszą kategorią nie pozostała w tyle; ks. Lippe wypędzono rodzinę panującą, złożoną z 25 osób, a małe ks. Schaumburg Lippe o powierzchni 130 mil. kw. posiadało 25 książąt.

Rosja.

AMSTERDAM (9 bm. WTB.) — «Daily Mail» pisze: Pociąg wojskowy rosyjskiego rządu demokratycznego w Omsku na Lwów uważa, że rząd bolszewicki upadnie zaraz.

Ks. Lwów, baron Korff i Iwelski wracają z Waszyngtonu do Szwajcarii, po zaciąganiu pożyczki w wysokości 1,500,000 funt. szterl. W Waszyngtonie wielce sympatyzuje z utworzeniem Stanów Zjednoczonych Rosji z Petersburgiem jako stolicą.

Sprawy ukraińskie.

Niepodległościowcy ukraińscy i koalicja.

Ukraińcy zdają sobie sprawę, że wkroczenie wojsk koalicji na terytorium ukraińskie spotęguje prądy rosyjskie, dążące do zjednoczenia Rosji, a więc do przyłączenia Ukrainy do Rosji. Podkreślają, że obecnie dochodzi do gwałtowności i decydują o prawach przysługujących Ukrainy uchłiberobym.

Charakterystyczne jest oburzenie Ukraińców na Milukowa za to, że w memorjale do koalicji kładą by wojska niemieckie opuściły Ukrainę dopiero wówczas, gdy ją zajmą wojska koalicji, «bawiając się w przeciwnym wypadku rozpanoszeniem bolszewizmu».

Jeden z dziennikarzy nazywa ten krok «uchwałstwem», dochodzącym do zenitu. Zarysowuje się tedy pewne zbliżenie interesów ukraińskich bolszewickich.

Ukraińcy stwierdzają, że rozmaite żywioły rosyjskie na Ukrainie łączą się obecnie z nienawiścią do wszystkich do ukraińskich. Reakcyjniści, zwolennicy zjednoczenia i niepodległości Rosji, idą ręką w rękę z byłymi rewolucjonistami i demokratami. Wszyscy oni oczekują wojsk koalicji z nadzieją, że wrzeszczystości ich przegania. Złaniem opozycji ukraińskiej, jest to zupełnie sprzeczne z interesami robotnika i właściciela ukraińskiego.

Ukraińcy zwracają uwagę, że stosunek zwolenników Rosji zjednoczonej do koalicji jest stosunkiem niewolniczym do pana. Pragną, by na pamięć współczesnych analogie historyczne z okresu upadku i restauracji Polaków, które dźwigał ówczesnych Polaków ludność się nadzieją na pomoc obcą, — że ktoś dla pięknych oczów Polaków będzie przelewał krew swego ludu, po to tylko, aby zachować polski mógi warcholę.

Podobne niedołęstwo i bierność okazują obecnie ukraińscy Rosjanie. Uważają nieważnością do wyprawy na Moskwę, gdyż nie podoba im się (wśród bolszewików, jednak nie ruszą się sami, ani ludu nie potrafią porządkować dla obalenia Sowietów.

Głównie Ukraińców zataja i wprowadza z równowagi to, że Rosjanie ci występują nie tylko przeciw bolszewizmowi, ale również przeciw Ukraincom. Tych nieznawstw i nie sympatycznych dla siebie poktyków napowują Ukraińcy «paleontologicznymi okazami samierckiej doby politycznej». Wyrażają mocną prośbę, że narodził francuski, angielski, amerykański i włoski — latwiej znaleźć wspólny język demokratyczny z żywym narodem ukraińskim, niż z nim.

Denikin w Kijowie.

«Kurjer Warszawski» pisze: Od osoby przybyłej z Kijowa dowiadujemy się dalszych szczegółów o przybyciu nowego dyktatora Rosji generała Denikina, do stolicy Ukrainy:

Dyktator stanął w Kijowie przed tygodniem w otoczeniu przedstawicieli wojsk koalicyjnych. Ludność zgromadziła mu przyjęcie entu jastyczne. Śred owoacji bez końca Denikin uwał się wprost do palacu, w którym mieszka generał Skoropadski.

Wszedłszy do pokoju przyjął dyktator oświadczył adiutantowi służbowemu Skoropadskiego, że pragnie z nim się widzieć.

Adiutant wyszedł, po chwili jednak wrócił z następującą odpowiedzią:

— Tu nie mieszka generał Skoropadski, lecz jego wyakość hetman Ukrainy.

— Proszę oświadczyć — odparł Denikin — że dyktator Rosji, uznany przez koalicję, nie ma żadnego hetmana Ukrainy i przybył rozmówić się z generałem Skoropadskim.

Wszedłszy po chwili do gabinetu Skoropadskiego, Denikin odezwał się do niego w te słowa:

— Kasałniesz, nie tu wasze miejsce. Proszę natychmiast ruszyć na front bolszewicki i objąć tam obowiązki.

Po upływie doby Skeropadskiego nie było już w Kijowie, a dyktator Denikin objął rządy nad Ukrainą, jako składową częścią Rosji.

KRONIKA

WILNO

Dziś: Aleksandra.
Jutro: Zuzi.
Pojutrze: Dleskera.
Wschód słońca—o g. 7 m. 54
Zachód słońca—o g. 3 m. 39

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Nabożeństwo żałobne.

Jutro 13 grudnia za spójność duszy s. p. Pawła Józefa Mackiewicza, matę Dobrejki Pogotowia Ratunkowego dla dzieci, odbędą się w kościele św. Jakóba o 10 godz. żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych zmarłego, a także swych sąsiadów.

Zarząd Pogotowia.

Z WILNA.

— Powrót do Królestwa.

Komisarz Reemigracyjny Min. Spraw Wewnętrznych, uprasza osoby zaplanowane na niedzielną podróż idący do Królestwa o przybycie w dniu najbliższym 12 b. m. do Biura na Sto Michalski 5, od 10, do 1 po poł. w celu poinformowania się o terminie odjazdu pociągu, gdyż takowy odjeżdża w piątek 12 b. m. rano.

— Polskie Stowarzyszenie „Pomoc”.

Liczne grono legionistów i innych wojskowych polskich przebywających w kraju, wymagają ze strony społeczeństwa pewnego wsparcia.

Szczególnej obecnie uwagi wymaga coraz bardziej się wzmaga, a trudności w nabyciu rzeczy niezbędnych piętrzą się. Chcąc więc ulżyć warunkom bytowania naszym wojskowym i ich rodzinom w Wilnie Polskie Stowarzyszenie „Pomoc” dla łatwiejszej akcji rozbiło swą pracę na poszczególne sekcje, jako to: organizacyjną, kwatermistrzowską, medyczną, kwatermistrzowską, oświatową, ratunkową, finansową, opiekę nad rodzinami legionistów i gwiazdową.

Same nazwy poszczególnych sekcji wskazywać wyraża ich cel i zadanie.

Aby mógł jednak ten cel osiągnąć potrzebne zainteresowanie się całego społeczeństwa, oraz w miarę możliwości ułatwienie i popieranie pracy Polskiego Stowarzyszenia „Pomoc”.

Szczególne informacje o potrzebach i działalności Stowarzyszenia można otrzymać w sekretariacie (św. Michalski zauł. 5), który otwarty codziennie od godz. 10—2.

— Wileńskie Towarzystwo Rolnicze

powiadomia członków Rady Towarzystwa, wybranych na ostatnim Walnym Zebraniu o mającym się odbyć posiedzeniu Rady w niedzielę dn. 15 grudnia r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu Towarzystwa Rolniczego.

— Z Klubu Robotników Polskich.

Przypominamy, iż za przykładem tygodni ubiegłych dziś we czwartek o godz. 7 w. w klubie Robotników Polskich (św. Michalski zauł.) odbędą się pogadanki o sprawach robotniczo-społecznych w świetle Demokracji Chrześcijańskiej.

Wszyscy członkowie mogą wprowadzić do klubu swych znajomych, którzy interesują się temi sprawami.

Szczególne informacje o Polskim Związku Chrześcijańsko-Demokratycznym na Litwie udzielane są codziennie między godz. 11—12 i pół rano w Konwencie.

— Zebranie.

We czwartek 12 bm. o godz. 6 w. sali „Lutnia” Sto Jurska 3 odbędzie się ogólne zebranie pracowników zarządu miejskiego.

Porządek dzienny: 1) Statut związku; 2) lokal; 3) wolne walczki.

— Komitet organizacyjny

związku poczty i telegrafów obrony walnym zgromadzeniem 30 listopada b. r. przejął zaprasza wszystkich współpracowników na za-

branie, które odbędzie się we czwartek 12 bm. o godz. 7 wiecz. w sali poczty miejskiej (ul. Wileńska, 8).

Penultima programu dnia zawiera kwestje bardzo ważne i naglące, pożądanym jest jak najliczniejszy udział byłych i teraźniejszych współpracowników.

— Z „Lutnia” (Teatr Polski).

W nadchodzące dni teatralne t. j. 14 i 15 bm. (sobota i niedziela) Teatr polski wystawi bardzo efektowną sztukę J. Szułkiewicza «Kula u nogi». Jest to rzecz napisana na tle mieszczaństwa, posiadająca szczerą prawdę życiową, obfitująca w całą galerię doskonale pochwycionych typów i okraszona wieloma epizodami pełnymi humoru.

«Kula u nogi» oraz «Popychadło» napisane przez Szułkiewicza, zawsze mają uznanie u najszerszej publiczności jako sztuki ciekawe bardzo, mające wielką wartość sceniczną.

Bilety rozpocznie sprzedawać kasa teatralna od dziś, w zwykłych godzinach po południowych od 5—8.

— Polski teatr ludowy.

Dzisiaj w gmachu po cyrkowym — 37 me widowisko ludowe. Wystawioną zostanie pod reżyserją p. Z. Smitowskiego popularna komedia J. Korzeniowskiego «Okręcone», urozmaicona śpiewami i tańcami ludowymi.

W wykonaniu sztuki bierze udział cały personel teatru ludowego, chóry, oraz zespół baletowy z Ciesielskim i Lewandowską na czele.

Niewątpliwie, że barwy i pogodny ton utworu znakomitego dramaturga polskiego ściągnie dziś do gmachu po-cyrkowego liczną publiczność.

— Z „Lutnia” (Teatr Polski).

«Rekawiczka» Björnstjerna Björnsona. Dnia 7 i 8 bm. na scenie «Lutnia» wystawiona została sztuka słynnego pisarza norweskiego «Rekawiczka».

Zawierająca głębokie, oryginalnie ujęte myśli, utwory dramatyczne znakomitych pisarzy skandynawskich należą do rzeczy bardzo w wykonaniu niełatwych, wymagają one bowiem niecierpliwie starannej inscenizacji, gry subtelnej. Ta też na niewielu zawodowcach sceny utwory te w szacie godnej, intencyjami autorów odpowiadającej, ujrzeć można.

Od poziomu wymagalnego wykonanie «Rekawiczki» na scenie wileńskiej odbiegające dość znacznie.

Relacja swawy winna być traktowaną bardzo nerwowo, w tonach ostrzejszych, niż uczyniła to s. Bielecka.

P. Renard, jako Alt, skutecznie walczył z trudnościami, wynikającymi stąd, że rola ta niepełnie jest dla niego odpowiednią.

P. Strycharak w roli Riesa, wywiązał się ze swego zadania z powodzeniem.

Hołt w wykonaniu p. Olaha był zbyt kroczystym.

Luże w utworze Björnsona są sceny, gdzie osoby działające śmieją się, ponieważ nie mają dość wesoło, nie jest jednak przecież «Rekawiczka» utworem komediowym, a już w każdym razie jest to farsa. Dość znacznej części widowni należałoby to sobie nawzajem.

Al. Jed.

— Znajdzione 1-go grudnia na Sto Jankowskiej kołki. Odebrać można Aleja Róż 9 a m. 3.

— Rynek pieniężny. Notowania Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego z dnia 11 XII pp.

Banknoty 100 rub.	103—105
» 500 »	150—152
» 25 »	155—157
Dumskie . . .	130—132
Kierenski . . .	124—126

W poszukiwaniu — marki polskie.

Z prowincji.

* Z Kowna pisał nam: Komitet polski dotychczas zaledwie wagał się konspiracyjnie, ujawnił się narazie, zrehabilitował, reorganizował i z wielkim zapałem do pracy. Blizsze szczegóły podamy w następnym korespondencji, tymczasem zajmijmy się innym faktem, który można już prawie uważać za dokonany, mianowicie powstaniem szkoły żeńskiej.

Zasadą Oświaty skorzystał z pierwszej chwili względnie swobody, by podjąć swą swobodną samostanowienie, wybrał kierownika szkoły, zatwierdził dawną i pracowniczo ułożony program i postanowił w najbliższym czasie szkołę otworzyć.

W celu zebrania środków pieniężnych wydana została następująca edycja:

«Rodacy! Narazie nadeszła chwila gdy las szkoły polskiej spójną w naszych rękach. Przez cały szereg lat odrywano nas systematycznie od pracy oświatowej, wbrewtemu nam był nawet wstęp do szkół, któreśmy sami założyli».

W tej chwili przeszkody hamujące nasz rozwój nie istnieją. Korzystamy z tego, by niezwłocznie utworzyć tak bardzo w Kownie potrzebną szkołę żeńską, o założeniu której staraliśmy się bezskutecznie przez wszystkie te lata. Program mamy opracowany oddawna według wzoru najlepszych w tym rodzaju szkół warszawskich i wileńskich.

Ukończenie naszej szkoły umożliwi życzącym sobie tego wstąpić na uniwersytet Ci zaś, którym warunki nie pozwolą kształcić się wyżej, wyniosą z niej skończone wykształcenie fachowe handlowe albo rolnicze.

Kraj nasz po wojnie powinien podnieść swe rolnictwo i konkurować silnie a skutecznie w handlu, zagarniętym przez obce ręce. Wykształcony rolnik na wsi i fachowy handlowiec w mieście też to nasza przyszłość.

Do urzeczywistnienia tej myśli, brak nam tylko środków.

Zwracamy się o nie do Was. Nie wątpimy, że Wam wszystkim zarówno na sercu leży przyszłość naszego kraju i naszych dzieci. Pamiętajcie, że obecnie każdy dzień jest drogi i nie wolno nam dłużej zwlekać; niech więc każdy w miarę możliwości popieszy z pomocą czy to w formie jednorazowego zapisu, czy stałego poparcia.

Niech nikt nie powie, że w tak ważnej chwili choć jeden Polak wstrzymał się od wypełnienia swego obowiązku obywatelskiego.

Zarząd polskiego Towarzystwa Oświaty w Kownie.

Do tej odezwy dołączone zostały listy zapisów, które będą się znajdowały u następujących osób:

Ks. kanonik Pacewicz, p. Janowicz ul. Wielka № 36, dr. Lachowicz Wielka 34, p. Stankiewicz, lokal szkoły miejskiej róg Wielkiej i Wilkomierskiej, dr. fil. Macowiczówna, gmach przyszłej szkoły średniej, p. Wańkowiczówna, ul. Kurowska № 16, cukiernia Bielikiego, p. Korzeniewicz szkoła na Szadoch, p. Dąbkiewicz, ul. Słarska u iatroligatora p. Giry.

Ofiarodawcy będą otrzymywali kwity, poczem lista ich będzie ogłoszona w «Dzienniku Wil» Ofiarowujący 100 rb. i wyżej, będą nosili nazwę założycieli szkoły, ofiarowujący 500 rubli — nazwę jej opiekunów.

Mamy nadzieję, że skutki tej odezwy nie dadzą długo na siebie czekać i pozwolą nowej szkole od razu stanąć na trwałą i pewnych podstawach materialnych. W.

* Rada T-wa rolniczego suwalskiego.

Podaje się do wiadomości pp. członków suwalskiego T-wa Rolniczego, że w dniu 8-go stycznia 1919 roku w sali posiedzeń dyrekcji szeregowej Towarzystwa Kredytowego Żemskiego w Suwałkach odbędzie się o g. 10 rano ogólne zebranie członków Towarzystwa. Rozważane będą:

- 1) Potrzeba rejestracji strat spowodowanych wskutek wojny oraz projekt odbioru wynagrodzenia, referat A. Swida.
- 2) Sprawa odbioru dóbr administrowanych przez władze okupacyjne i obmyślenie środków na ich zagospodarowanie.
- 3) Potrzeba wznowienia działalności: a) suwalskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, referat A. Swida, b) oddziału handlowego Towarzystwa Rolniczego.
- 4) Opracowanie wniosków dla złożenia władzom Towarzystwa Kredytowego Żemskiego.
- 5) Wnioski członków.

Bojkot języka polskiego.

Od prezesa komitetu parafjalnego w Kiejdanach otrzymaliśmy z prasą o wydrukowanie następujący

PROTEST.

Dnia 28 listopada 1918 roku za inicjatywą Taryby w m. Kiejdanach miało się odbyć zebranie powiatowe z delegatów komitetów parafjalnych w celu utworzenia komitetu powiatowego.

Ze względu na niewskazanie ilości delegatów od każdej parafji przez komisję organizacyjną, delegaci przybyli z rozmaitych parafji w rozmaitej ilości od jednego aż do siedmiu, t. j. in plenium komitetu parafjalnego i wszystkim delegatom zostało uznane równe prawo głosu decydującego.

Po otwarciu zebrania w języku litewskim i dalszym jego prowadzeniu w tymże języku delegaci komitetów Kiejdańskiego i Datnowskiego prosili zebranie o pozwolenie tłumaczenia zamierzonych postulatów zebrania i ogłoszeń na język polski, ze względu

na to, że większość delegatów tych parafji zupełnie nie rozumie języka litewskiego.

Wniosek ten nie został postawiony na głosowanie, lecz na podstawie oświadczenia ks. Milwida z Krok, iż nie rozumieją języka litewskiego nie są nawet pojędani na zebraniu, i okłaskach po tej mowie, komisja organizacyjna wyjaśniła, że mówić może każdy po polsku, lecz tłumaczenie na język polski postulatów i ogłoszeń niedopuszczalne, a życzący mogą sobie wzajemnie tłumaczyć drogą prywatną.

Ze względu na niepraktyczność takiego sposobu prywatnego tłumaczenia i mając szczerze życzenie przyjąć udział w wspólnej pracy, przez przedstawiciela parafji Datnowskiej p. Kazimierza Sipowicza podany był powtórnie wniosek już do prezydium zebrania o konieczności tłumaczenia postulatów i ogłoszeń na język polski.

Wniosek ten bez głosowania powtórnie był odrzucony przez prezydium. Na prośbę p. Sipowicza wnieść tą odmowę do protokołu, jemu również było odmówiono.

Nie będąc w stanie spełnić zadania, przedstawiciele m. Kiejdan z okolicą i Datnowskiej parafji zmuszeni byli opuścić zebranie. Znajdujący się w liczbie delegatów tych żydów i litwinów, solidaryzując się z ogólnymi wyżej wspomnianymi zasadami, również opuścili zebranie.

Nie biorąc na siebie odpowiedzialności za działalność komitetu, w wyborach którego myśmy nie mogli z wyżej wymienionych przyczyn uczestniczyć, postanowiliśmy: Komitet ten nie uznawać i podać o tem do wiadomości naszych wyborców i ogłosić w krajowych piśmiech.

Delegaci m. Kiejdan
Wł. Jankowski
Kol
Tuba

Z upoważnienia przedstawicieli parafji Datnowskiej jak również i za siebie

Delegat Kazimierz Sipowicz.

Protest ten został jednośnie uchwalony i przez ogólne zebranie delegatów m. Kiejdan z okolicą dn. 30-go listopada 1918 r.

Prezes komitetu parafjalnego w Kiejdanach

Wł. Jankowski.

Z ostatniej chwili.

KOLONJA (10 bm. Tel. pryw.)—Według «Köln. Ztg.» potwierdza się zapewne, że koalycja zażąda rozwiązania wszystkich rad robotników i żołnierzy. Nota odpowiednia zostanie zaraz złożona. Ambasada bawarska w Szwajcarii otrzymała już oświadczenie ze strony przedstawicieli koalicji.

Koalycja nie tylko nie chce pertraktować z radami robotników i żołnierzy, lecz zarazem nie chce prowadzić pertraktacji ostatecznych z obecnym rządem. Koalycja uważa, że rząd ten, jako jednostronne socjalistyczny nie jest upoważniony do przemawiania w imieniu całego narodu niemieckiego.

HAMBURG (10 bm. Tel. pr.)—«Hamburger Echo» dowiaduje się z dobrego źródła, że wybory do konstytuenty odbyją się z pewnością nie w połowie lutego lecz w drugiej połowie stycznia.

BERLIN (10 bm. Tel. pryw.)—Według informacji Berl. Tag. «Wille» powziął swego syna E. teta do przedstawiania go we wszystkich sprawach, dotyczących b. domu królewskiego.

BERLIN (10 bm. T. U.)—Tworzenie rad obywatelskich w całych Niemczech przy poparciu berlińskiej rady obywatelskiej szybko postępuje.

ROTTERDAM (10 bm. Tel. pr.)—«Daily Tel.» donosi z Rzymu, że rząd włoski postanowił zarekwizować austriacko-węgierską flotę handlową.

BERN (10 b. m. W. T. B.)—«Tribuna» donosi, że Wilson spędzi na trzydniowy pobyt do Rzymu.

KINEMATOGRAF Helios

ZAĆMIENIE SŁOŃCA W KAKALUA, komedia w 2 aktach pełna niewyczerpanego humoru i dowcipu. dramat w 4-ach aktach. W głównej roli Hanni Porten, znana szerokiemu społeczeństwu całego świata. UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo - w środy i soboty.

Nowo utworzony sklep towarów spożywczo-kolonjalnych i win p. f. S. TUCZYŃSKI Wielka 41 poleca wszelkie towary kolonialne i spożywcze w najlepszych gatunkach. Ceny umiarkowane.

Biuro Głównej Reprezentacji T-wa Ubezpieczeń na życie „PRZEZORNOSC” przeniesione zostało do domu Nr. 17 przy ul. S-to Jerskiej i jest czynne od godz. 11-1 po poł. Zarządzający Okręgiem Józef Korolec.

37 Polski Teatr Ludowy. przedstawienie. GMACH PO-CYRKOWY NA ŁUKISZKACH.

Dnia, we czwartek, 3-go grudnia 1918 r. DWA PRZEDSTAWIENIA. „OKRĘŻNE”, komedia w 2 akt. Józefa Korzeniowskiego ze śpiewami i tańcami.

Początek widowisk o godz. 6-ej i 8 i pół wiecz. Kasa czynna jest dzień od g. 12 w poł. w gmachu po-cyrkowym.

ŚREDNIA SZKOŁA TECHNICZNA (o poziomie klas wyższych szkół średnich) Wydział Technologiczny i Budowlany. Kurs trzyletni, łącznie z klasą przygotowawczą.

Od 10 grudnia 1918 r. na 2-gim piętrze Wielka przedświąteczna wyprzedaż. D O M HANDLOWY B-cia A. i J. Alszwang, ul. Wielka 72.

Pierwszorzędna RESTAURACJA w gmachu miejskim przy sal. koncertowej, ul. Ostrobramska (Grand-Hotel) Najrozmaitsze potrawy i in. napoje. Codz. koncert od g. 1-4 pp. 17-12 w nocy.

Grono inżynierów i techników po powrocie z Rosji wykonują wszelkie obstarunki w zakresie elektro-techniki wchodzące, mianowicie: sporządzanie i wykonywanie projektów i kosztorysów, ustawianie motorów, urządzenie światła, dzwonek i sygnalizacji.

Korzysajcie ze zdarzenia!!! Statyczna tania wyprzedaż rozmaitych łożek, emaljowanych naczyń, żelaznych piecyków, żelazek do prasowania i zupełnie urządzenie szpitali.

Doktor Henryk Wrześniowski choroby wewnętrzne i dziecięce, przyjmuje od g. 9-12 i od 4-8. Kalwaryjska 19 m. I.

Zęby sztuczne, korony, sadniebienia, ustawia PETROGRADZKI TECHNIK L. MINKIER, Ludwiska 4 (d.w. Preobrażenka) dom Kreingela.

W Szyrwintach, w domu № 173, Jasińskiej, pokój do wynajęcia miesięcznie lub na doby.

Mieszkanie do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 pokoiki dla służby, elektryczność, woda. Popławska 23, F. Holsteja.

Doktor medycyny B. SZYRWINDT choroby skórne, weneryczne i syphilis (698-914). Przyjmuje od g. 10-1 i od 4-7. Wielka 39.

Mieszkanie po 5 i 6 pokoi, z elektrycznością, można wynająć część umeblowania. Tamże potrzebny naczyń sroż. Antokolska 54-s, od g. 9-12 w poł. Niewiadowski.

KUPUJE I SPRZEDAJE: bikuterje, brylasy, perły, zegarki i kerty lombardowe. Płacę najwyższe ceny. R. TOJBIN, Zamkowa 26 (vis-à-vis św. Jana). Tamże do sprzedania kasa ogniotrwała.

Sprzedam garnitur mebli (masywny orzech), łożko z materacem sprężynowym, stół jadalny dębowy, kuchańka wiedeńska tramo i inne. Zawalna 3-5, Wciała, od g. 9-12 i od 3-5.

J. Dacewicz Królewska 1. Poleca świecę z wosku pszczołowego i inne w wielkim wyborze.

Nauczycielka, wyższe wykształcenie, języki, praktyka (progr. szół pola), poszukuje lekcji. II S-to Jakóbska 16-6, Woźnicka.

LEKARZ-DENTYSTA G. Jeselsohn, Ludwiska 4, dom Kreingela, przyjmuje od g. 10-5.

Dom sprzedam za 50 tys. rb. w środku miasta. Wiadomość w kinematografie „Helios” u kontrolera Adanka.

Do wynajęcia mieszkanie 25 pokoi z wygodami 900 r. rocznie 4 pokoje bez wygód 360 r. i 4 pokoje (2 półciemne) 240 rubli. Ostrobramska 20, Palczewski.

3 POKOJE umeblowane z elektrycznością i używalnością kuchni do wynajęcia od g. 11-1 S-to Jerski 43-3, Łastowka.

KAWALER poszukuje p. sady w magazynie spożywczym lub innej pracy. Mogę na wyjazd. Mam świadectwa i rekomend. Saksopierska 3-7, Doroczyński.

Sklep używany rzeczy w Woźnickiego przy ul. Ludwiska 4. Nadal kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju rzeczy. Ma do wyboru futra, ubrania i inne rachomości. Otworzony przy tym sklepie dział komisowy.

Dr. Iwanter. Elektro-lecznica i Rentgenowskie Laboratorium. CHOROBY NEURWOWE i rozstrój płciowy NEURALGIA, reumatyzm, podagra i skóra. LECZENIE TUBERKULOZY I ZUC KOŚCI GRUCZOŁA ZA POMOCĄ SŁOŃCA SZTUCZNEGO GÖRSELEGO.

Do wynajęcia mieszkanie z 2 ch pokoi bez elektryczności. Zakrętowa 29, Wierzbicka.

Sklep spożywczy do wynajęcia. I Słomianka 4-1, Dwilewicz.

Sprzedam futro lisy pod bekiesz lub damskie palto. Od g. 9-3, ul. Orzeszkowej 3-14, Amazyjska.

MERŻKĘ PRZYJMUJE do rob. oraz obstarunki blazek i sukien. Zamkowa, róg S-to Michalskiego 20/I m., wejście z zani S-to Michalski, 3 piętro, Rutkiewicz.

Stolarz szuka roboty i reparacji mebli. Adres: Wielka Obazowa 14, Stępkowski.

Mieszkanie z 5 pokoi, elektr. i wszelkimi wygod. do odstawienia. S-to Jerska, zam. Classy 3, wiadomość u stróża, Woźnicka.

Plac do sprzedania 600 kw. sąż. O warunkach dowiedzieć się Nowogrodzka 21, u Michał.

MIESZKANIA 4-5 pokoi do wynajęcia ze wszelk. wygod., 30-45 rb., na żądanie z meblami. Zakręt, Rieczna 11-3, naprzec. szkoły wojskowej, Buturlin.

Do wynajęcia 2-3 pokoje z przedpokojem i se wapólną kuchnią dla niewielkiej rodziny. Orenburska 5-6, Maciejewaba.

Lekcje muzyki (fortepjan) udziela uczennica Staw-nhagena (Geneva), posiadająca przytem patent Warax Konserw. Tamże lekcje francuskiego od g. 1-3. Kaastanova 4-5, Nitosiawska.

Student 1-go kursu poszukuje osoby albo lekcji. Posiada franc., angielski i niem. Pańska, d. Zasztowa, m. Brzozowski-go, od g. 2-4. Maciejewicz.

Domowe obiady 1,50 m., 3 m., 4 m. Ignacowski 12-4, Kuźmicka.

S-to Jerska 17-18. OBIADY DOMOWE. W niedziele i czwartki kolduny. Boczkowska.

Sklep chrześcijański galanterja i spożywcze. Wielka 53, z ulicy, Józefa Sawicka.

Nakładem spółki wyd. „Ziynos” WYSZŁA Z DRUKU Gramatyka języka litewskiego (w języku polskim) Jedyńy podręcznik dla chcących nauczyć się poprawnie mówić i pisać po litewsku.

Sprzedam dużą szafę jesionową i samowar. Jagiellońska 7-8, Bagińska.

Okazyjnie do sprzedania dwie palto karaku lewe i mufel. Oglądać od g. 1-3 codz. Zarzece 5-1, Moppenowa.

SKLEP i urządzeniem do sprzedania. Królewska 5-16, Tamulewicz.

FAROKONNE WOZY o kelimnych osłach do sprzedania. Wiadomość: Zakręt ul. Nasza 3-2. Śliwiński.

Do sprzedania dywany perskie, rolety białe, poduszki, pierzyna i szafa do ubrania. Wileńska 18-16, Jastieńska.

przyjmę dzieł do kompletu do wstępnej klasy; tamże przyjmę na mieszkanie paniszkę. Mostowa 12-21, Ulanowska.

Do wynajęcia 5 umebl. pokoi razem lub pojedynczo, opał, elektrycz. wana, fortepjan i inne wygody. Można ze stołem Jagiellońska 3-2 obok św. Jerskiej, Rutkowski.

Pokój do wynajęcia z elektr. i wygodami, do odwiedzić się Trocha 11-16, Stankiewicz.

Do wynajęcia 2 pokoje w centrum miasta, na 7-dzie, z obiadem. Bonifraterska, 7, Mościbrodzka.

Pani M. Stankiewiczowa zawiadamia p. Jadwigę Butrymowa, że zamieszkała w Wilecie, obecnie ojciec i matka chorują na kiszpankę; ja przechorowałam.

Oddaje w dzierżwę folwark (10 wiorst od Włna) ze zbożem i farazem od zaraz zgłaszać się Arsenalska 6-3 od g. 4-6, Dew-narowicz.

Panów 3344 przybyłych z Dzysiańskiego pow. proszą zebrać się na 4 godzinę dzień we czwartek ul. Jagiellońska 10.

Do wynajęcia pokój umeblowany, z elektrycznością i prawem korzystania z salonu. I Portowa 23-23, Budrewicz.

Rzadkie, starożytne, chińskie SZACHY wypadkowo do sprzedania. Świętojański.

Sprzedaję Kupka 24, 17. Sprzeda Kupka 24, 17.

Pianino do sprzedania i pokój do wynajęcia. Jagiellońska 5-17, Rusiecka.

Do wydzierżawienia mam stażnię, wozownię i mieszkanie. Autokolska 137, Sienkiewicz.

Zginęły dn. 26 listopada b. r. 3 walizki, oddane na bagaż w Mińsku do Włna, z zawartością osobistych dokumentów. Upraszam się o zwrot takich za wynagrodzeniem 1000 rb. pod adresem: Włna, Jagiellońska 9-15, Rudziński.

Do sprzedania szaki dorożkarskie, mało używane. Widzieć od 1-3. Połocka 28-4, Stankiewicz.

Tanio sprzedam palto karabulowe (klosz). Zarzece, I Ponomsarska 4-3, Fornoff.

Kupię na swoją dostawę siano, owies i zboża w rozmaitych punktach. S-to Jerska 35-5, Rutkowski.

POSZUKUJĘ natychmiast pokoju lub dwóch, pożądane z meblami, bez łożka. Oferty składać u portjera hotelu St. Georges na moje imię. Hieronim Mohl.

SPRZEDAM: garn. mebli mięk., biurko, szafę, zegar, gryzmy do fir. i port., porc. serwis, stół, wagi dziaś, landshafty. Kaastanova 4-22, Łukaszewicz.

Two właścicieli lasów Zawalna 9, poszukuje wycieczek taksatorów leśnych. Wynagrodzenie od g. 12-1.

ODY DOMOWE. Antokolska 66, Olszewska.

2 duże pokoje z kuchnią, może być i ze stażnią. Antokolska 66, Olszewska.

Do sprzedania otomana nowa, 3 kufr, zegar i inne rzeczy. Popowska 6-5, Sa-lecka.

Mleko potrzebne do sklepu ze stażnią dostawa, za dobrą cenę. Tatarska 6, Boranowski.

MŁODA intel. osoba POSZUKUJE miejsca pracy, pielęgniarki lub przy domowym gospodarstwie Umiejętne, zgadza się na wyjazd. S-to Jasińska 21, biuro kam. Dmochowski i S-ka.

Magazyn szubienych i wleńskich resztek, Wielka 50-1, obok hotelu Naszowskiego, sprzedaje rozmaite resztki na meble garnitury po cenach przystępnych. Minkier.

KALENDARZYK-NOTATNIK NA ROK 1919. (Z ORZEKIEM). CENA 50 GROSZY. Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach mat. piśm.

BRUKARZKA Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILEŃ, ul. Botanicka Nr. 7. Przejmuję wszelkie obstarunki w zakresie brukarstwa wchodzące, jako to: Szuszenie, sprawozdanie, tkaniny, czoski, dokoła, cyrkularna, afrozny, styżki, raskarki, kwit-rjunaż, listy wizytowa, ksparty, łożka, kłozdół, kłozdół i t. d. Wykonanie swarcza. Ceny umiarkowane.